

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **G.G. i in.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 października 2024 r.,

wniosku obrońcy skazanego G.G. o wyłączenie od udziału w sprawie I KK 356/22

sędziego Stanisława Stankiewicza

na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wyłączyć sędziego Stanisława Stankiewicza od udziału w sprawie I KK 356/22 Sądu Najwyższego.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynęły kasacje prokuratora na niekorzyść R.F., R.D., P.R. i W.K. oraz obrońców R.F. i G.G.. W kasacji obrońcy skazanego G.G. podniesiono zarzut zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej polegającej na nienależytej obsadzie sądu, bowiem w składzie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, działającego jako sąd odwoławczy, zasiadali sędziowie powołani do tego Sądu na wniosek wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa. Kasacje te zostały zarejestrowane pod sygnaturą I KK 356/22. Zarządzeniem z dnia 7 września 2022 r. sprawa ta została przydzielona sędziemu Pawłowi Kołodziejskiemu. Postanowieniem z dnia 14 listopada 2022 r. Sąd Najwyższy, uwzględniając wnioski obrońców R.F. i G.G., wyłączył wskazanego sędziego od

udziału w sprawie wskazując, że został on powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego w wyniku rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a więc w procedurze kwestionowanej przez obrońców. Zwrócono także uwagę na zarzut podniesiony w kasacji obrońcy G.G., w związku z którym udział sędziego Pawła Kołodziejskiego w rozpoznaniu kasacji stanowiłby rażące naruszenie zasady *nemo iudex in causa sua*". W konsekwencji tego orzeczenia sprawa została przydzielona sędziemu Zbigniewowi Kapińskiemu (k – 99), a następnie – w dniu 26 czerwca 2024 r. (k – 211) sędziemu Stanisławowi Stankiewiczowi. W dniu 30 lipca 2024 r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy G.G. o wyłączenie sędziego Stanisława Stankiewicza od udziału w sprawie. W obszernych wywodach, odwołując się do treści art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. podniesiono, że sędzia Stanisław Stankiewicz podlega wyłączeniu z mocy ustawy, ponieważ sprawa dotyczy go bezpośrednio, gdyż został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w wadliwej procedurze przez Krajową Radę Sądownictwa, co stanowi istotę podniesionego przez obrońcę zarzutu kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie, ponieważ podniesione w nim argumenty natury faktycznej i prawnej są trafne. Jest bezsporne, że sędzia Stanisław Stankiewicz objął urząd sędziego Sądu Najwyższego w wyniku rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., a więc organu, który nie stanowi Krajowej Rady Sądownictwa w rozumieniu Konstytucji RP (zob. m. in. uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22). Pociąga to za sobą stwierdzenie, że sąd z udziałem tego sędziego jest nienależycie obsadzony, zatem orzeczenia wydane w tym składzie dotknięte są bezwzględnie przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Równie istotne jest także to, że – jak trafnie wskazano we wniosku – w opisanym układzie procesowym udział sędziego Stanisława Stankiewicza w składzie sądu rozpoznającego kasację równałby się orzekaniu we własnej sprawie, ponieważ ze względu na zarzut

podniesiony w kasacji obrońcy G.G. sprawa ta dotyczy sędziego bezpośrednio. Analogicznej kwestii poświęcono, zasługujące na akceptację, obszernie wywody w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2024 r., IV K 135/24. W ślad za tym orzeczeniem wskazać trzeba, że ratio legis przepisu art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. sprowadza się do odsunięcia od sprawy sędziego, w sytuacji, gdy jej rozstrzygnięcie wpływa na sferę jego praw i obowiązków. Nie chodzi przy tym jedynie o tak ewidentne przypadki, gdy sędzia jest stroną procesową, która *ex definitione* ma interes prawny w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu, ale o każdy przypadek, gdy sprawa dotyczy sędziego bezpośrednio (J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 40, teza 19). W „piśmiennictwie nawiązuje się w tym zakresie do koncepcji stosunku ustrojowego, funkcjonującego obok stosunku procesowego, pomiędzy stronami procesu oraz sędzią rozpoznającym ich sprawę, eksponującym i reprezentującym imperium państwa. Stosunek ów oparty jest na Konstytucji RP i przepisach ustrojowych sądownictwa. Jego istotą jest obowiązek wykonywania przez sędziego zadań państwa z zakresu wymiaru sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP), połączony z bezwzględny obowiązkiem bezstronności (art. 45 Konstytucji RP w związku z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), a także rzetelności działania i przestrzegania prawa (preambuła oraz art. 2, 7 i 82 Konstytucji RP) – szerzej zob. J. Gudowski, *Iudex impurus*. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziego objętego zarzutem wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie, Przegląd Sądowy 2022, nr 5, s. 15-18.

Powyższe oznacza, że wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. podlega sędzia w sytuacji, w której miałby on dokonać oceny stosunku prawnoprocesowego (którego podmiotem, obok stron, jest także sędzia rozpoznający sprawę), wywierającego zarazem wpływ na jego własne prawa i obowiązki. Jeżeli status sędziego jest wadliwy albo ustrojowo <<nieczysty>>, to wadliwość ta, wątpliwość i <<nieczystość>> pozbawiają go uprawnień i obowiązków jurysdykcyjnych, co najmniej *in casu*, a jeżeli je wykona, spowoduje wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a więc cel – wymierzenie sprawiedliwości – z powodów leżących po stronie sędziego nie zostanie osiągnięty.

Jeżeli natomiast jakość stosunku prawnoprocesowego, jego ważność i skuteczność, zostanie oceniona pozytywnie, uprawnienia i obowiązki sędziego żadnego uszczerbku z tego powodu nie doznają, jak też niezagrożone pozostają publiczne prawa podmiotowe stron. Poza sporem jest, że oceny ważności i skuteczności tego stosunku nie może dokonywać sędzia będący jego stroną albo będący w identycznej sytuacji ustrojowo-procesowej (J. Gudowski, *Iudex impurus...*, s. 19-20).

Prawa i obowiązki jurysdykcyjne wynikające ze stosunku prawno-procesowego wypełniającego publiczne prawo podmiotowe strony są zarazem prawami i obowiązkami służbowymi sędziego, jeżeli zatem zostaną z punktu widzenia ustrojowego zanegowane, to – naruszone lub niedopełnione – bezpośrednio oddziałają także na ten stosunek, powodując odjęcie sędziemu legitymacji do skutecznego wymierzania sprawiedliwości w imieniu państwa. Mogą także doprowadzić do naruszenia ślubowania, które ma nie tylko charakter emblematyczny, uroczysty, ale również materialnoprawny, przekroczenie bowiem granic wytyczonych ślubowaniem oznacza popełnienie przewinienia służbowego i rodzi odpowiedzialność sędziego, a niekiedy także odpowiedzialność państwa. Skoro sędzia, którego prawidłowość powołania oraz <<czystość>> sędziowskiego statusu sędziego są wątpliwe, a tym samym wątpliwe są jego niezawisłość oraz bezstronność i musi on, rozpoznając sprawę, sam dokonać osądu w tym zakresie, a więc *eo ipso* oceny zachodzącego między nim a stronami stosunku, prawnoprocesowego, to jest z mocy ustawy wyłączony jako *iudex in sua causa*, gdyż – co oczywiste, nawet gdyby był krystalicznie bezstronny – wynik tego osądu, dotycząc go osobiście, wpłynie (<<oddziała>>) na jego prawa i obowiązki z dziedziny prawa publicznego, ale pośrednio dotknie także jego sfery prywatnej. Przepisy wyłączają w tym przypadku sędziego niezależnie od jego subiektywnego poczucia bezstronności i gotowości do jej uszanowania w konkretnej sprawie. Do wyłączenia dochodzi nawet wtedy, gdy sędzia nie jest świadomy istnienia podstawy wyłączenia albo – znając ją – nie akceptuje jej (J. Gudowski, *Iudex impurus...*, s. 20)".

Przenosząc te uwagi na grunt rozważanej sprawy należy stwierdzić, że rozpoznając zarzut kasacyjny obrońcy skazanego G.G., sędzia, który objął urząd w

wyniku rekomendacji KRS ukształtowanej ustawą z 2107 r. nie mógłby go uwzględnić, bowiem w ten sposób zakwestionowałby własne „uprawnienie” do bezstronnego orzekania, zaś w wypadku oddalenia kasacji naraziłby się na zarzut orzekania we własnej sprawie. W opisanym stanie rzeczy wyłączenie sędziego Stanisława Stankiewicza w perspektywie zapewnienia stronom bezstronnego i niezawisłego sądu stało się konieczne.

WB.

[ms]